

Natychmiast zaczął budowę wspaniałą;
 I przyszlých gimachów stanowił zasady,
 Bogini miejsca widząc okazałą,
 Postać, i gimachy wśród swojej osady;
 Rzekła: racz słuchać w kraini osiedziałą,
 I przyjąć wiernie, ktoreć daie rady,
 Tu zgiełk trzod, stadnin w każdym bywa czasie;
 Spokoyność cicha, trwa zawždy w Parnasie.

Tym pomknął dzieło i stawiaj świątnice;
 Dał się nakłonić, Bożek strzało - lotny,
 Gorzystą zatym wybrał okolice,
 Gdzie mieszkał narod Flegeow przewrotny;
 W zaciszy gaiow wynalazł krynice,
 Z niey płynął strumień w czystych wodach zwrotny;
 Tu rzekł przybytek moiego imienia,
 Tu źródło wieszczby i dobrze - czynienia.

Bogom przyjemny Agamedes prawy,
 Z Trofoniuszem męże znamienici,
 Do tak zbawiennej garnąć się zabawy,
 Jeśli się pracy, ktora Delfy szczyci,
 W pośród przyjemnej w dolinie murawy,
 Rownie wytworni iak i pracowici,
 Tych dzielność i cnota wieła,
 Rwią w marmurze bohaterow dzieła.

Przy źródle była niezmierna pieczara,
 Gdzie smok straszliwy miał swoje siedlisko;
 Straszyla trwożne mieszkanie poczwara,
 Gdy opuszczała swoje stanowisko,
 Z załadtey paszczy wychodząca para,
 Niszczyła trzody pasące się blisko,
 Przeszyty grotem Apollina strzały;
 Legł rycząc srodze, dziwotwor zuchwały.